

Sygn. akt III AUa 1687/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Michał Bober SSA Jerzy Andrzejewski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2016 r. w Gdańsku

sprawy M. S.

z udziałem zainteresowanej (...) Sp. z o.o.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji M. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 sierpnia 2015 r., sygn. akt VI U 168/15

oddala apelację.

SSA Michał Bober SSA Maciej Piankowski SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 1687/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczona M. S. wniosła odwołanie od decyzji ZUS z dnia 14 listopada 2014r., domagając się jej zmiany poprzez ustalenie, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynosi 4.800zł.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 05 sierpnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił odwołanie M. S.. Sąd I instancji rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

M. S. (wcześniej B.) została zatrudniona przez (...) Spółka z o.o. w B. na podstawie umowy o pracę na okres próbny od dnia 02 kwietnia 2013r. do 02 lipca 2013r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku specjalisty za wynagrodzeniem w wysokości 1.600zł plus premia uznaniowa. Od dnia 01 lipca 2013r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika działu realizacji zamówień za wynagrodzeniem 2.800zł brutto. W ramach zatrudnienia ubezpieczona kierowała całym biurem firmy – zajmowała się korespondencją firmy z jej kontrahentami, wprowadzaniem stażystów i nowych pracowników w obowiązki, bezpośrednią obsługą klientów, początkowo zwykłych, następnie strategicznych. Na mocy porozumienia zmieniającego warunki pracy i płacy datowanego na dzień 31 marca 2014r. strony określiły (od 01 kwietnia 2014r.) nowe stanowisko ubezpieczonej - asystentka prezesa zarządu, jej wynagrodzenie na kwotę 4.800zł, a etat zmniejszyły do ¾ etatu. Zgodnie z nowym zakresem obowiązków do ubezpieczonej miało należeć: prowadzenie kalendarza spotkań przedłożonego przygotowywanie niezbędnej dokumentacji i informacji na spotkania prezesa, przygotowanie prezentacji, sporządzanie na potrzeby prezesa sprawozdań, raportów, analiz, prowadzenie kluczowej korespondencji, prowadzenie tłumaczenia ustnego i pisemnego, dbałość o zaopatrzenie biura, utrzymywanie pozytywnego wizerunku firmy, utrzymywanie kontaktów z klientami firmy. W tym czasie ubezpieczona zamieszkała w odległym o 130 km kilometrów od B. S.. W dniu 24 kwietnia 2014r. ginekolog położnik w rozpoznaniu wpisał: „brak, skąpe i rzadkie miesiączki”, w wywiadzie wpisał: „ostatnia miesiączka 19 marca 2014r., testy ciążowe +/-”. W dniu 08 maja 2014r. lekarz ginekolog rozpoznał u ubezpieczonej sześciotygodniową ciążę. Imienny raport miesięczny ZUS RCA (za ubezpieczoną) za miesiąc kwiecień 2014r. wpłynął do ZUS w dniu 12 maja 2014r. drogą elektroniczną z podstawą wymiaru składek w wysokości 2.800zł. W dniu 10 czerwca 2014r. do organu rentowego wpłynął imienny raport miesięczny za miesiąc maj z podstawą wymiaru składki wynoszącą 4.800zł. Od dnia 18 czerwca 2014r. ubezpieczona rozpoczęła korzystanie z zasiłku chorobowego. Po zmianie stanowiska część obowiązków ubezpieczonej przeszła na N. S., która swoje obowiązki musiała wówczas podzielić pomiędzy podległy jej zespół biura.

W czasie zatrudnienia ubezpieczonej w spółce (...) początkowo funkcje prezesa sprawował T. Z. (1), a wiceprezesem była siostra ubezpieczonej E. B., która od stycznia 2015r. została prezesem spółki. Przedmiotem działalności firmy były marketing i szkolenia – spółka promowała inne podmioty na facebook-u oraz prowadziła szkolenia z zakresu technik sprzedaży i motywacji dla pracowników innych firm. W ostatnim okresie przeważającym w działalności spółki jest organizowanie i prowadzenie szkoleń. Spółka posiadała i posiada zaległości w płaceniu składek na ubezpieczenie społeczne pracowników (ponad 27.000zł na FUS, ponad 7.000zł na FUZ i 2.279,12zł na FPIFGŚP). Na przestrzeni okresu od stycznia 2014r. do kwietnia 2014r. wynagrodzenie ubezpieczonej w wysokości 2.800zł było najwyższym w firmie. Tożsame uzyskiwała jedynie M. Z., w miesiącu kwietniu 2014r. wyższe wynagrodzenie zanotowała S. K.. Zarząd spółki - T. Z. (1) oraz E. B. uzyskiwali w tym okresie wynagrodzenie minimalne. Dopiero w listopadzie 2014r. M. Z. podwyższono wynagrodzenie do kwoty 10.000zł.

Sąd I instancji powyższy stan faktyczny ustalił częściowo w oparciu o zeznania świadków, ubezpieczonej, prezesa zainteresowanej oraz na podstawie przedłożonych do sprawy dokumentów, których autentyczności i wiarygodności nie ma podstaw kwestionować. Wyjątek stanowi data widniejąca na porozumieniu zmieniającym warunki pracy i płacy ubezpieczonej, która nie odpowiada w ocenie sądu rzeczywistej dacie jego powstania. W ocenie Sądu Okręgowego miarodajność tej daty podważają okoliczności towarzyszące, o których szerzej będzie mowa poniżej. Sąd wskazał w szczególności na fakt zadeklarowania podstawy wymiaru składki w dotychczasowej wysokości (od dotychczasowego wynagrodzenia ubezpieczonej, czyli 2.800zł) za kwiecień 2014r. (gdy tymczasem gdyby w dacie tej funkcjonowało już porozumienie zmieniające, powinna być zostać wskazana podstawa wymiaru składek w zmienionej wysokości - od podwyższonego wynagrodzenia, przy zmniejszonym etacie to jest od kwoty 4.800), zeznania N. S. (z których wynika, iż w okresie pomiędzy kwietniem i czerwcem ta nie zaobserwowała zmiany w zakresie i rodzaju obowiązków ubezpieczonej) oraz fakt zmiany numeracji poszczególnych dokumentów w aktach (pierwotnie widniejące na nich numery zostały zamazane korektorem).

Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom ubezpieczonej oraz prezesa zainteresowanej odnośnie zakresu obowiązków ubezpieczonej po zmianie jej stanowiska i zmniejszeniu etatu, w tym zakresie są one, bowiem ogólnikowe, niekonsekwentne, niespójne ze sobą. Twierdzeniom o faktycznej zmianie obowiązków ubezpieczonej pomiędzy

kwietniem a czerwcem 2014r. przeczą przede wszystkim zeznania jej bliskiego współpracownika - N. S., która faktu takiego w żadnym razie nie potwierdziła. Za niemiarodajne sąd uznał również twierdzenia dotyczące czynności realizowanych rzekomo przez ubezpieczoną z miejsca jej zamieszkania – S., są one, bowiem ze sobą sprzeczne w tym zakresie. Część zeznających (siostra ubezpieczonej – E. B.) twierdziła, że ubezpieczona wykonywała takie czynności na odległość („zdalnie”), podczas gdy sama ubezpieczona akcentowała konieczność przyjazdów do B. i niewielką ilość czynności, które mogła realizować ze S.. Za całkowicie niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał twierdzenia ubezpieczonej, jakoby jakiegokolwiek czynności realizowała podczas podróży samochodem ze S. do B.. W świetle doświadczenia życiowego wykluczyć należy możliwość pracy ubezpieczonej w tym czasie na komputerze, ewentualne telefoniczne kontakty miały zaś z pewnością w czasie drogi charakter incydentalny. Zeznania ubezpieczonej oraz byłego prezesa spółki (T. Z.), co do jego wiedzy o ciąży w momencie zawierania porozumienia zmieniającego są ze sobą całkowicie sprzeczne, a miarodajność twierdzeń ubezpieczonej w tym zakresie podważają okoliczności towarzyszące dokonanej zmianie warunków pracy i płacy, zasygnalizowane wyżej.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego zgodnie, z którym podwyższenie wynagrodzenia ubezpieczonej z kwoty 2.800zł (pełny wymiar czasu pracy) do 4.800zł przy jednoczesnym zmniejszeniu wymiaru czasu pracy (i przeniesieniu się ubezpieczonej do innego odległego od B. miasta) nie zostało podyktowane zmianą stanowiska (i powierzeniem zadań o większej wadze), a jedyną intencją było w rzeczywistości uzyskanie przez nią wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie macierzyństwa. Sąd I instancji wskazał, iż gdyby kierować się jedynie datą widniejącą na porozumieniu zmieniającym warunki pracy i płacy ubezpieczonej tj. 31 marca 2014r. oraz datą rozpoznania u niej ciąży (08 maja 2014r., pomijając wizytę lekarską z 24 kwietnia 2014r., po której ubezpieczona musiała przyjąć za wielce prawdopodobne, iż jest w ciąży), rzeczywiście pozornie wydawać by się mogło, iż ubezpieczona w momencie zawierania przedmiotowego aneksu nie miała wiedzy o tym, że znajduje się w ciąży, bo wiedzy takowej mieć nie mogła. I rację miałaby twierdząc, iż ówczesny prezes spółki przyznając, iż w momencie zmiany warunków pracy i płacy wiedział o jej ciąży, zwyczajnie się pomylił się. Teza taka (o braku wiedzy ubezpieczonej w momencie zawierania porozumienia zmieniającego, iż znajduje się w ciąży) byłaby jednak prawdziwa jedynie przy założeniu, iż widniejąca na porozumieniu zmieniającym data odpowiada rzeczywistej dacie jego zawarcia. W ocenie sądu takiego założenia nie sposób jednak poczynić, albowiem okoliczności towarzyszące sporządzeniu przedmiotowego dokumentu wskazują na jego wysoce prawdopodobne antydatowanie. O innej (znacznie późniejszej dacie diametralnej zmiany warunków płacowych ubezpieczonej - znacznego ich polepszenia przy jednoczesnym zmniejszeniu obciążenia ilością pracy poprzez redukcję etatu z pełnego do 3/4) świadczy fakt, iż za kwiecień 2014r. (a zatem za miesiąc, w którym ubezpieczona jak wynikałoby z porozumienia zmieniającego musiała już otrzymywać znacząco, bo ponad dwukrotnie - w przeliczeniu na pełen etat - wyższe wynagrodzenie) pracodawca nadal deklarował (w dniu 12 maja 2014r.), jako podstawę wymiaru składek kwotę 2.800zł (uprzednią wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej przy pełnym etacie). Porozumienie zmieniające pojawiło się dopiero po ujawnieniu stanu ciąży ubezpieczonej (czyli 08 maja 2014r.). Złożenie deklaracji ZUS RCA w dniu 10 czerwca 2014r. z kwotą deklarowanej w stosunku do odwołującej się podstawy wymiaru składek wynoszącą 4.800zł dopiero za maj 2014r. nie było w ocenie sądu przypadkowe dopiero, bowiem po ujawnieniu faktu ciąży (co miało miejsce na początku maja, a w zasadzie pod koniec kwietnia – patrz dokumentacja medyczna) sporządzono przedmiotowe porozumienie, w konsekwencji można było zadeklarować zgodną z nim podstawę wymiaru składek. Pośrednio fakt, iż widniejąca na porozumieniu data nie odpowiada rzeczywistej dacie jego sporządzenia, a pracodawca odwołującej robił wszystko, aby uzasadnić ową diametralną nagłą podwyżkę wynagrodzenia (podyktowaną w istocie chęcią zapewnienia jej wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ale płaconych nie przez niego tylko przez ZUS) potwierdzają zeznania świadków, którzy nie potrafili precyzyjnie wskazać konkretnych obowiązków, jakie powierzono ubezpieczonej w miejsce tych znacznie szerszych wykonywanych dotychczas. Z części zeznań tychże wynikać miałyby, iż ubezpieczonej po objęciu przez nią stanowiska asystenta prezesa zarządu pozostali niejako do obsługi strategiczni klienci, co pozwala z kolei sądzić, iż liczba obowiązków ubezpieczonej w stosunku do tych przypisanych jej wcześniej na stanowisku kierownika biura (działu rozliczeń) uległa obniżeniu. Tam, bowiem obsługiwała zarówno klientów zwykłych jak i dla spółki strategicznych. Co więcej zmniejszenie ilości obowiązków wynika wprost z formalnego obniżenia o 1/4 jej etatu. Zmiana miejsca zamieszkania ubezpieczonej z B. na S. z pewnością nie ułatwiała jej pracy na rzecz spółki. W świetle zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania można zaś postawić tezę, iż w/w-na nie

mogła jej świadczyć (w sposób pełnowartościowy) na powierzonym i mającym uzasadniać diametralnie podwyższenie wynagrodzenia stanowisku. Trudno, bowiem przyjąć, iż kobieta znajdująca się w ciąży dojeżdżała po kilkadziesiąt kilometrów dziennie (średnio 15 – 16 dni w miesiącu) do pracy w B., efektywne wykonywanie zaś funkcji asystenta prezesa (umawianie spotkań, prowadzenie kalendarza i inne czynności wymagające zapewne często bezpośredniego kontaktu z klientem) z odległego o 130 km miasteczka musiało być znacząco ograniczone. Działanie pracodawcy (niezależnie od tego, jakie zasługi dla firmy ma ubezpieczona), gdyby zaaprobować jego obecnie stanowisko mające uzasadniać przedmiotową zmianę warunków pracy i płacy, byłoby całkowicie nielogiczne i sprzeczne z jego własnym interesem, czyli działalnością opartą na dążeniu do osiągnięcia zysku. Tenże pracodawca musiałby, bowiem w takiej sytuacji za wykonywanie przez ubezpieczoną jedynie części jej dotychczasowych obowiązków (wcześniej jak wynika przynajmniej z zeznań części świadków obsługa strategicznych klientów również należała do niej) oraz w znacznie ograniczonym zakresie wykonywanie nowych obowiązków (wymagających bytności w siedzibie firmy i przynajmniej częściowo niemożliwych do zrealizowania na odległość) płacić wynagrodzenie ponad dwukrotnie wyższe, mając jeszcze na uwadze potencjalne duże ryzyko szybkiego przejścia ubezpieczonej na zwolnienie chorobowe (z uwagi na ciążę). Sąd podkreślił, iż znamienne w tym kontekście są zeznania świadka N. S., która stwierdziła, iż pomiędzy mającą mieć miejsce zmianą warunków pracy i płacy ubezpieczonej, a datą rozpoczęcia korzystania przez nią ze zwolnienia lekarskiego nic w istocie, jeżeli chodzi o sposób wykonywania tak przez świadka jak i ubezpieczoną pracy się nie zmieniło. Obowiązki ubezpieczonej powierzono świadkowi dopiero po tym, jak ta stała się niezdolna do pracy. Wcześniej pracowały w tym samym pokoju i świadek nie zaobserwował jakiegokolwiek zmiany w zakresie świadczenia pracy przez ubezpieczoną w tym okresie. Świadek wskazała, iż w obowiązki ubezpieczonej była przez nią wdrażana dopiero w trakcie jej przebywania na zwolnieniu lekarskim, a okres pomiędzy zmianą warunków pracy i płacy ubezpieczonej, a jej odejściem na zwolnienie określiła, jako bardzo krótki, co potwierdza tezę o odmiennej aniżeli widniejąca na porozumieniu zmieniającym dacie wprowadzenia nowych warunków pracy i płacy ubezpieczonej. Mimo rzekomego przygotowywania przez ubezpieczoną po powierzeniu jej stanowiska asystentki prezesa zarządu istotnych analiz dotyczących firmy, żadnej z takowych strona odwołująca ani zainteresowana spółka nie przedstawiły, podobnie jak w toku całego postępowania nie została przedstawiona jakakolwiek korespondencja mailowa, która potwierdzałaby rzeczywistą zmianą w zakresie obowiązków ubezpieczonej po 01 kwietnia 2014r. Z ekonomicznego punktu widzenia nawet dla laika wydaje się oczywistym, iż decyzja o podwyższeniu wynagrodzenia ubezpieczonej z kwoty 2.800zł przy pełnym etacie do kwoty 4.800zł przy zmniejszeniu etatu do 3/4, przeniesieniu ubezpieczonej do odległego od B. o 130 km S. (co musiało skutkować w przypadku codziennych przyjazdów do B. kosztami paliwa wynoszącymi, co najmniej 1.500zł miesięcznie) była całkowicie nielogiczna, sprzeczna nie tylko z doświadczeniem życiowym, ale i ze zdrowym rozsądkiem. I jedynie na marginesie należy dodać, iż nie bez znaczenia dla czynności podejmowanych przez pracodawcę w zakresie warunków pracy i płacy ubezpieczonej był fakt jej bliskiego pokrewieństwa (rodzeństwo) z ówczesną wiceprezes, a obecną prezes (i udziałowcem w 40%) zainteresowanej spółki – (...).

Sąd I instancji wskazał, iż zmiana warunków płacy ubezpieczonej winna być oceniana, jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a każde postanowienie umowy o pracę, zmierzające do wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, należy ocenić, jako nieważne przez istnienie zamiaru obejścia prawa albo przez swą sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, wyrażającą się np. niegodziwością celu albo zderzeniem się z prawem innych ubezpieczonych. Nie do zaakceptowania jest instrumentalne i nielogiczne w świetle towarzyszących okoliczności działanie stron, jakie miało miejsce w niniejszej sprawie (podwyższenie wynagrodzenia ubezpieczonej mimo nie tylko braku faktycznego zwiększenia obowiązków, co w sytuacji zmniejszenia ich ilości i zakresu, a w zasadzie w najbliższej perspektywie całkowitego zaprzestania ich wykonywania z uwagi na łatą do przewidzenia niezdolność do pracy pracownika z powodu ciąży i przeniesienia jego centrum aktywności życiowej do odległego miasta, przy uwzględnieniu sporych zaległości spółki w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne pracowników) zmierzające w istocie do przeniesienia ciężaru wypłaty odpowiednio wyższych świadczeń z tytułu macierzyństwa na Skarb Państwa.

Apelację od wyroku Sadu Okręgowego wywiódła M. S. wnosząc o:

1. zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez uwzględnienie odwołania ubezpieczonej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i ustalenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne ubezpieczonej od

miesiąca kwietnia 2014r. wynosi 4.800zł, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującej się kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ubezpieczona zaskarżonemu wyrokowi zarzucała:

1. Naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekraczającą granice swobodnej oceny dowodów, a także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające w szczególności na:

a. uznaniu zeznań świadka T. Z. (1) oraz ubezpieczonej M. S. odnośnie zakresu obowiązków ubezpieczonej po zmianie stanowiska za niewiarygodne, w sytuacji, gdy zeznania tych osób są ze sobą spójne i współgrają z zeznaniami pozostałych świadków w tym zakresie,

b. przyjęciu, że zeznania N. S. stanowią podstawę do uznania, że przed i po zmianie stanowiska pracy ubezpieczonej nie doszło do zmiany zakresu jej obowiązków, podczas gdy pominięte w tym obrębie zeznania ubezpieczonej oraz świadków T. Z. (1), M. Z. i E. B., jak również treść porozumienia zmieniającego, wskazują na zmianę charakteru świadczonej przez ubezpieczoną pracy począwszy od kwietnia 2014r.

c. uznaniu zeznań świadka T. Z. (1) oraz ubezpieczonej w przedmiocie sposobu i miejsca świadczenia pracy po zmianie stanowiska przez ubezpieczoną za niewiarygodne, podczas gdy zeznania te współgrają z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

2. Naruszenie prawa materialnego, tj.

a. art. 18 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu do postawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne rzeczywistego przychodu osiąganego przez ubezpieczoną z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w spółce (...),

b. naruszenie art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niezasadnym przyjęciu, że zmiana warunków zatrudnienia ubezpieczonej w zakresie wymiaru czasu pracy i wysokości wynagrodzenia, nastąpiła dla pozorów, tj. miała na celu uzyskanie przez ubezpieczoną wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie macierzyństwa, podczas gdy rzeczywistym powodem zawarcia porozumienia zmieniającego między ubezpieczoną a zainteresowaną była zmiana stanowiska pracy ubezpieczonej.

W apelacji ubezpieczona wносиła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów potwierdzających wypłatę ubezpieczonej wynagrodzenia za pracę w kwotach odpowiadających ustaleniom zawartym w aneksie do umowy o pracę łączącej ubezpieczoną i spółkę (...), karty przychodów ubezpieczonej na rok 2014 oraz informacji rocznej ZUS dla ubezpieczonej z 2014r. na okoliczności wskazane w uzasadnieniu. Skarżąca wskazała, iż zgłoszenie tych dowodów na etapie postępowania apelacyjnego jest konieczne, ponieważ dopiero z uzasadnienia wyroku powzięto informację, iż Sąd Okręgowy uznał, że podwyższenie wynagrodzenia było pozorne, nie było ono rzeczywiście wypłacane w podwyższonej kwocie i zgłoszenie zmiany wysokości podstawy wymiaru składek w miesiącu czerwcu było jednym z decydujących dowodów, na których Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie w sprawie.

W ocenie apelującej dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jakoby zakres i waga obowiązków ubezpieczonej po zmianie umowy o pracę, nie zmieniły się znacząco, a wręcz uległy zmniejszeniu jest nieuprawnione. Odmienne ustalenia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie są błędne w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ich podzielenie.

Apelująca podniosła, iż uznanie przez Sąd pierwszej instancji zeznań ubezpieczonej oraz ówczesnego prezesa spółki w przedmiocie zakresu obowiązków ubezpieczonej po zmianie przez nią stanowiska pracy za niewiarygodne, nie ma oparcia w rzeczywistym stanie faktycznym. Czynności, jakie ubezpieczona wykonywała dotychczas, zostały podzielone między N. S. i podległych jej pracowników oraz M. Z.. Jeżeli ilościowo obowiązki ubezpieczonej uległy zmniejszeniu, to jednak nie należy przy tym pomijać charakteru i wagi nowych zadań oraz odpowiedzialności z nimi związanych, a na te czynniki Sąd Okręgowy w żaden sposób nie zwrócił uwagi. W ocenie skarżącej zeznania świadka N. S., nie dają podstaw do wnioskowania, że zadania, jakie ubezpieczona wykonywała od kwietnia 2014r. nie uległy zmianie. Świadek nie potrafiła wskazać dokładnie zakresu nowych obowiązków spoczywających na ubezpieczonej, ponieważ, jak zeznała, ubezpieczona była jej szefową i nie tłumaczyła się jej ze swoich obowiązków, co podważa także wniosek Sądu Okręgowego, jakoby ubezpieczona była jej bliską współpracownicą. Wskazać należy, że zainteresowana zatrudniła również dodatkowego pracownika, który to fakt, Sąd Okręgowy pominął w swoich rozważaniach.

Zdaniem skarżącej również ustalenia Sądu Okręgowego, co do sposobu i miejsca świadczenia pracy przez ubezpieczoną, nie mają oparcia w zebranych materiale dowodowym. Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął zeznania ubezpieczonej i ówczesnej wiceprezes zainteresowanej wskazujące, że po otrzymaniu awansu, ubezpieczona nie dojeżdżała codziennie do pracy ze S., bowiem w B. mają miejsce zamieszkania jej rodzice, zatem nie było konieczności codziennego pokonywania przez ubezpieczoną odległości 130 km w jedną i w drugą stronę. Pozwoliło jej to na wykonywanie pracy, co do zasady w siedzibie spółki, a odmienne ustalenia Sądu pierwszej instancji są skutkiem braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Stwierdzić należy, że w zeznaniach tych na próżno dopatrywać się sprzeczności.

Apelująca odnosząc się do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., podniosła, że zawarcie porozumienia zmieniającego przez ubezpieczoną i zainteresowaną, bynajmniej nie można uznać za czynność mającą na celu obejście ustawy, ani sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Zawarcie porozumienia zmieniającego w takim kształcie, na co wskazuje materiał dowodowy, nastąpiło zanim ubezpieczona zaszła w ciążę i było podyktowane tym, że ubezpieczona była wieloletnim, wykwalifikowanym i cenionym pracownikiem zainteresowanej, który znacząco przyczynił się do rozwoju marki pozyskując i utrzymując kontakty z najważniejszymi klientami spółki.

Apelująca wyraziła potrzebę powołania się na nowe dowody, albowiem mogą one mieć wpływ na wynik postępowania, a konieczność ich przytoczenia wynikła dopiero na tym etapie postępowania w związku z błędnymi ustaleniami Sądu I instancji. Wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, porozumienie zmieniające nie zostało antydatowane, a ubezpieczona była zatrudniona na nowych warunkach od dnia 01 kwietnia 2014r. i począwszy od tej daty, obowiązywały ją warunki płacowe w zmienionej wysokości. Wynagrodzenie ubezpieczonej za miesiąc kwiecień 2014r. wyniosło stosownie do porozumienia zmieniającego 4.800zł i taką też kwotę wypłacił jej pracodawca. Również w następnych miesiącach wynagrodzenie ubezpieczonej było ustalane i wypłacane na podstawie zmienionej umowy o pracę i to ono stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Wypłata wynagrodzenia za pracę ubezpieczonej następowała z przesunięciem do 10-go dnia następnego miesiąca kalendarzowego, co w pełni uzasadnia złożenie deklaracji ZUS RCA w dniu 10 czerwca 2014r. z kwotą deklarowanej podstawy wymiaru składek wynoszącą 4.800zł za maj 2014r. Jednakże w maju wypłacone było wynagrodzenie za kwiecień 2014r., co odbywało się w zgodzie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i nie noszą w sobie jakichkolwiek nieprawidłowości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera, bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych, poczynionych w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., uzasadniających w całokształcie przyjętych faktów podstawę dla

stanowczego rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd pierwszej instancji wskazał również w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655, LEX nr 41437). Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Okręgowy spełnia powyższe kryteria.

Wbrew twierdzeniom apelującej, za uprawnioną należało uznać ocenę przeprowadzonych dowodów, zwłaszcza, że była pełna, nie zawierała błędów logicznych, ani wewnętrznych sprzeczności. Sąd Apelacyjny przyjął, zatem poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne za własne, bez potrzeby ich korekty, czy uzupełniania, czyniąc je zarazem integralną częścią niniejszego orzeczenia, w konsekwencji, czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania. Tym samym Sąd odwoławczy nie podziela skonstruowanych przez apelującą zarzutów tak w zakresie niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, jak też sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Zaznaczyć trzeba, że postępowanie sądowe ma charakter kontradiktoryjny, a sąd, co do zasady nie może zastępować strony w wykonywaniu przez nią podstawowych czynności procesowych. Ciężar dowodu w przedmiotowej sprawie spoczywał właśnie na skarżących, którzy dowody na poparcie swoich tez powinni złożyć w postępowaniu przed Sądem I instancji. Odwołujący skarżąc decyzję ZUS, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla nich ustaleń, winni byli w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Zatem na etapie postępowania sądowo-odwoławczego to nie organ ma udowadniać prawidłowość wydanej przez siebie decyzji, lecz strona ma udowodnić, że wskazane przez tą stronę w odwołaniu okoliczności faktycznie miały miejsce. Powyższa reguła oznacza także, że brak inicjatywy dowodowej strony odwołującej się lub niedostateczne wykazanie zasadności jej stanowiska, co do zasady skutkować będzie oddaleniem odwołania. Zeznania stron w zakresie potrzeby zmiany stanowiska M. S. i wykonywania przez nią poszerzonych obowiązków pracowniczych, z uwagi na brak logiki i niezgodność z zasadami doświadczenia życiowego nie zasługują na uwzględnienie.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się na kwestii ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek M. S. na ubezpieczenia społeczne. Nie sposób podzielić argumentacji, iż podwyżka wynagrodzenia o 100% w stosunku do umowy z okresu od 28 czerwca 2013 roku ($2.800\text{zł} \times 2 = 5.600\text{zł}$) i jednocześnie zmniejszenie czasu pracy na $\frac{3}{4}$ etatu ($5.600\text{zł} \times \frac{3}{4} = 4.200\text{zł}$) miała ekonomiczne uzasadnienie. Niewątpliwie M. S. była doświadczonym pracownikiem, dochodząc w ciągu kilku lat pracy do stanowiska Kierownika działu realizacji zamówień. Z kolei na stanowisku Asystentki Prezesa Zarządu do obowiązków M. S. należało: prowadzenie kalendarza spotkań przełożonego, przygotowywanie niezbędnej dokumentacji i informacji na spotkania Prezesa, przygotowywanie prezentacji, sporządzanie na potrzeby Prezesa sprawozdań, raportów, analiz, prowadzenie kluczowej korespondencji, prowadzenie tłumaczenia ustnego i pisemnego, dbałość o zaopatrzenie biura, utrzymywanie pozytywnego wizerunku firmy, utrzymywanie kontaktów z klientami firmy. Brak jest, jednakże jakichkolwiek dowodów na uwiarygodnienie wykonywania przez M. S. tych czynności. Strony nie zaoferowały ani jednej prezentacji, sprawozdania, raportu, analizy czy tłumaczenia dokonanego w okresie przed przejściem na zwolnienie lekarskie ubezpieczonej. Słusznie stwierdził, zatem Sąd I instancji, iż ustalenie wynagrodzenia Asystentki Prezesa Zarządu na poziomie ponad 3-krotnie wyższym niż Prezesa lub Wiceprezesa Spółki, a nawet na poziomie prawie dwukrotnie wyższym niż wynagrodzenie Prezesa i Wiceprezesa Spółki razem wziętych jest ewidentnie nielogiczne i przeczy zasadom doświadczenia życiowego. Świadczenie pracy przez ubezpieczoną w ramach nowych obowiązków, wobec zmiany miejsca zamieszkania na

oddalony od siedziby Spółki o 130km S., także pozostaje wysoce wątpliwe, nawet, jeżeli miało być świadczone w ramach „pracy zdalnej”. Podwyższenie wynagrodzenia ubezpieczonej w spornym okresie słusznie jest kwestionowane zważywszy, iż Spółka posiadała zadłużenie w stosunku do ZUS oraz, jak się wyraził na rozprawie dnia 13 kwietnia 2015 roku T. Z. (1) – były Prezes, płynność firmy była zachwiana. Dodatkowo E. B. – siostra ubezpieczonej, a zarazem Wiceprezes Spółki w spornym okresie na rozprawie dnia 24 czerwca 2015 roku wyjaśniła, iż obecnie brak jest w Spółce stanowiska Asystenta Prezesa Zarządu, a zatem nie sposób zrozumieć, co powodowało stworzenie takiego stanowiska. Trafnie Sąd I instancji wskazał w uzasadnieniu na jaskrawy brak konsekwencji w twierdzeniach skarżących przejawiający się w: zadeklarowaniu podstawy wymiaru składek za miesiąc kwiecień 2014r., w wysokości 2.800zł dla M. S., mimo rzekomo istniejącego porozumienia o zmianie warunków pracy; kwocie podstawy wymiaru składek w deklaracji ZUS RCA z dnia 10 czerwca 2014 roku, wskazującej zmianę podstawy dopiero od maja 2014 roku – czyli miesiąca, w którym M. S. już wiedziała o ciąży; zmianie numeracji poszczególnych dokumentów w aktach; w zeznaniach N. S. w sprawie zmiany zakresu obowiązków ubezpieczonej od kwietnia do czerwca 2014 roku, co także w ocenie Sądu odwoławczego świadczy o pozorności podejmowanych przez strony czynności.

Sąd Apelacyjny w całości podziela utrwalone w judykaturze stanowisko, iż nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych może być ocenione, jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń. Autonomia stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Ocena wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez strony stosunku pracy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ma istotne znaczenie z uwagi na okoliczność, że ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy następuje w oparciu o przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty itp. Umowa o pracę wywołuje, zatem również skutki w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, a co za tym idzie wysokość świadczeń. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

Na gruncie okoliczności rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji trafnie przyjął, iż brak było podstaw do uznania, że zmiana stanowiska M. S. i powierzenie nowych obowiązków pracowniczych, w konsekwencji, czego doszło do podwyższenia stawki wynagrodzenia do kwoty 4.800zł brutto miesięcznie na $\frac{3}{4}$ etatu było nieuzasadnione i zostało dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Mając powyższe na względzie wyrok Sądu Okręgowego należało uznać za prawidłowy, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. jak w sentencji orzeczenia.

SSA Michał Bober SSA Maciej Piankowski SSA Jerzy Andrzejewski